

## Ogłoszenia parafialne

- Trwamy w okresie Wielkiego Postu. Przypominamy o wielkopostnych nabożeństwach: Droga krzyżowa w każdy piątek: o 17.00 dla dzieci, o 8.00 i 18.40 dla dorosłych oraz o 20.00 dla młodzieży, studentów oraz wszystkich „zabieganych” poszukujących wyciszenia i refleksji. Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym w każdą niedzielę o godz. 17.00.
- Rodziców dzieci, które przygotowują się do I komunii św. zapraszamy na ważne spotkanie informacyjne we wtorek 10 marca o godz. 18.45. Odbędzie się ono w kościele.
- Przypominamy także iż w każdy wtorek w godz. 15.00 – 17.00 gościmy „Boski prysznic”. Jest to czas ofiarowany osobom zagubionym i bezdomnym. Dziękujemy wszystkim wolontariuszom, którzy pomagają nam w organizowaniu tych cotygodniowych spotkań oraz osobom, które wspierają różnymi darami.
- W każdy piątek o godz. 15.00 odprawiamy w naszym kościele Godzinę Miłosierdzia. Serdecznie zapraszamy do udziału zwłaszcza członków Wspólnoty Bożego Miłosierdzia.

Zapraszamy do udziału w 7. Indywidualnej Drodze Krzyżowej ulicami naszego miasta. Do przejścia jest 20 kilometrów. Poszczególne stacje będą stanowiły kościoły znajdujące się na Przymorzu, Żabiance, Oliwie, w Sopocie i na Zaspie. Początek w naszym kościele w piątek 13 marca o godz. 22.00. Podczas drogi, pokonywanej własnym tempem w milczeniu, każdy z uczestników będzie odkrywał światło, którym jest Jezus Chrystus. W kościele trwać będzie w tym czasie nocna adoracja Najświętszego Sakramentu, połączona z możliwością spowiedzi w ramach inicjatywy „24H dla Pana”. Zapraszamy więc na czuwanie od 22.00 do 6.00 rano.

- Przypominamy, iż w każdą sobotę odbywa się na plebani katecheza dla dzieci w wieku przedszkolnym. Serdecznie zapraszamy najmłodszych na godz. 10.00.
- W przyszłą niedzielę rozpoczniemy rekolekcje wielkopostne dla dzieci ze Szkół Podstawowych. Nauki rekolekcyjne będzie głosił ks. Dawid Kas. Program spotkań podamy za tydzień. Dzisiaj tylko informujemy, iż będą to spotkania popołudniowe a zatem po zajęciach szkolnych.

## Kto pyta, nie błądzi

### Św. Dominik Savio

Święty Dominik Savio urodził się w 1842 roku w miejscowości Riva di Chieri w Piemontcie. Pochodził z prostej, ale bardzo religijnej rodziny. Jego ojciec był rzemieślnikiem, a matka krawcową. Rodzice wychowywali dzieci w duchu głębokiej wiary i miłości do Boga. Już jako pięcioletni chłopiec Dominik służył do Mszy Świętej. Ponieważ liturgia była wtedy sprawowana tylko rano, często przychodził do kościoła bardzo wcześnie. Nie mając zegarka, nieraz czekał klęcząc i modląc się przed zamkniętymi drzwiami świątyni. Był pilnym uczniem. Gdy rozpoczął naukę w dalszej szkole, codziennie pokonywał pieszo około ośmiu kilometrów. Mówił wtedy, że w drodze towarzyszą mu Jezus, Maryja i Anioł Stróż.

W wieku siedmiu lat, w Wielkanoc 1849 roku, przyjął pierwszą Komunię Świętą. Było to w tamtych czasach rzadkością, ponieważ do sakramentów dopuszczano zwykle starsze dzieci. Dominik przygotował się do tego wydarzenia bardzo poważnie i zapisał w swojej książeczce do nabożeństwa cztery postanowienia: często się spowiadać i przyjmować Komunię Świętą, święcić dni święte, przyjaźnić się z Jezusem i Maryją oraz raczej umrzeć, niż popełnić grzech. Gdy miał 12 lat, spotkał św. Jana Bosko i zamieszkał w jego oratorium w Turynie. Między chłopcem a wielkim wychowawcą narodziła się szczególna więź duchowa. Po jednym z kazań księdza Bosko, w którym mówił, że każdy może zostać świętym, Dominik powiedział: „Czuję pragnienie, aby zostać świętym. Proszę mi w tym pomóc”. Otrzymał prostą radę: „Bądź zawsze radosny, dobrze spełniaj swoje obowiązki i pomagaj kolegom”. Dominik rzeczywiście tak żył. Był pogodny, koleżeński i chętnie pomagał innym chłopcom, zwłaszcza tym, którzy mieli trudności w nauce lub w życiu duchowym. Wyróżniał się głęboką modlitwą i wielką wrażliwością na potrzeby innych. Jesienią 1856 roku poważnie zachorował na chorobę płuc. Musiał wrócić do rodzinnego domu. Przeczekał, że już nie zobaczy swoich kolegów i wychowawcy. Zmarł 9 marca 1857 roku, mając zaledwie 15 lat. W chwili śmierci powiedział do ojca, że widzi „piękne rzeczy”.

Święty Dominik Savio pokazał, że świętość można osiągnąć w zwyczajnym życiu, w szkole, wśród rówieśników i w codziennych obowiązkach. Sam pisał: „Tu, na ziemi, świętość polega na tym, aby być zawsze radosnym i wiernie wypełniać swoje obowiązki”. Został beatyfikowany w 1950 roku, a kanonizowany w 1954 roku. Papież Pius XI nazwał go „małym świętym, ale gigantem ducha”.

xmc

Biuletyn liturgiczny parafii św. Brata Alberta w Gdańsku, przygotowywany przez Duszpasterstwo Młodzieży *Lux Cordis*. Drobną ofiarą złożoną młodym stojącym przed kościołem pomoże w pokryciu kosztów druku i wspomocze działalność wspólnoty. Redaguje zespół w składzie: ks. Grzegorz Stolczyk, ks. Michał Czyż, Ks. Szymon Turzyński, Daria Potocka, Ola Pszczółkowska, Zuzanna Kuklińska, Stanisław Pior Kuciński, Asia Boczoń, Zuzia Goluńska, Bartłomiej Starosta, Julia Piotrowska, Prace zespołu koordynuje: ks. Michał Czyż.

Nasz biuletyn dostępny jest również w wersji elektronicznej na stronie parafii.  
Numer konta: 41 1240 1242 1111 0000 1588 4080 - biuletyn



# ŹRÓDŁO I SZCZYT

## BIULETYN LITURGICZNY PARAFII ŚW. BRATA ALBERTA W GDAŃSKU

### 10-LECIE BIULETYNU

Nr 24 (411) /2026 08 marca 2026 r

III Niedziela Wielkiego Postu



## Młodzi o Ewangelii

Dzisiejszy fragment Ewangelii szczególnie do mnie trafia, ponieważ w postaci Samarytanki widzę wszystkich ludzi, również siebie. Często na pierwszy rzut oka nie dostrzegam w wielu rzeczach Boga - często Go kwestionuję. Moją szczególną uwagę zwraca fragment, w którym Jezus mówi Samarytance, że ludzie pijący wodę którą On im da, nie będą czuli pragnienia. Cały czas próbuję nacieszyć się rzeczami, które nie zawsze pochodzą od Boga. To te „małe grzeszki”, które popełniam, bo przynoszą mi fałszywe poczucie radości, satysfakcji albo spełnienia. Problem pojawia się, gdy jak zawsze, wszystko to przemija - to jest właśnie ta woda, która nie pochodzi od Jezusa. Wiem również, jak dużo głębszą radość przynosi mi uczęszczanie w mszach czy bycie członkiem wspólnoty. Jest to uczucie, które nie do końca jestem w stanie opisać, ale nazywam to „prostą miłością do Boga”. Bo Bóg mnie zna, On wie o mnie więcej niż ja sama. Nie muszę Mu się tłumaczyć lub udawać kogoś, kim nie jestem. Dzisiejszy fragment Ewangelii przypomina mi o tym, że Bóg nas zna, walczy o nasze dusze, i chce dla nas jak najlepiej. Sobie samej również muszę przypominać, aby być jak Samarytanka, która wszystko zostawiła i pobiegła do miasta głosić, że spotkała Mesjasza. Chciałabym jak ona, być gotowa, aby szerzyć słowo Boga i otwarcie go kochać.

zk

## WSPÓLNY MIANOWNIK

### Bóg gasi najgłębsze pragnienia.

**I czytanie:** Dzisiejszy fragment z ks. Wyjścia ukazuje Naród Wybrany na pustyni, po ucieczce z Egiptu, który cierpi z powodu braku wody. Narasta bunt: „Czy Pan jest rzeczywiście wśród nas, czy nie?” To pytanie nie dotyczy tylko Izraela. Ono rodzi się w każdym sercu w chwili kryzysu. Bóg jednak nie odpowiada karą. Poleca Mojżeszowi uderzyć w skałę, a z niej wypływa woda. To, co martwe, staje się źródłem życia, a pustynia staje się miejscem objawienia. Wielki Post często przypomina pustynię, ale właśnie tam Bóg daje wodę życia.

**Psalm:** Psalm 95 przypomina wydarzenia z pustyni i wzywa: „Nie zatwardzajcie serc jak w Meriba”. Problemem Izraela nie był brak wody, lecz zatwardiałe serce. Można bowiem doświadczać cudów, jak Izraelici przy wyjściu z Egiptu, a nadal pozostać zamkniętym na obecność Boga.

**II czytanie:** Święty Paweł ukazuje głębszy wymiar pragnienia. Zwraca uwagę w liście do Rzymian, że człowiek przede wszystkim pragnie pokoju z Bogiem. I to już się dokonało - przez Jezusa Chrystusa. To piękne zestawienie z pierwszym czytaniem: Na pustyni woda wypływa z martwej skały, a w Nowym Przymierzu miłość wypływa z przebitego Serca Jezusa. Nie jesteśmy zatem ludźmi skazanymi na duchową suszę. Miłość została rozlana w naszych sercach - obficie i bez miary.

**Ewangelia:** To jedna z najbardziej poruszających scen Ewangelii. Jezus prosi Samarytankę o wodę. Bóg zaczyna od prośby - On, który może wszystko, staje przed człowiekiem jako spragniony. Szybko jednak okazuje się, że to nie On potrzebuje wody, lecz Samarytanka. Kobieta miała pięciu mężów, czyli szukała miłości; szukała wody, która ugasi pragnienie jej serca. A Jezus mówi: „Kto będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki”. Studnia Jakuba to symbol wszystkich ludzkich prób zaspokojenia serca: relacje bez Boga, sukces, przyjemność, uzależnienia, duchowa bylejakość. Człowiek wraca codziennie z dzbanem i wciąż jest spragniony. Jezus oferuje wodę żywą - Ducha Świętego. Wodę, która nie tylko ugasi pragnienie, ale staje się źródłem w człowieku.

xst



**PIERWSZE CZYTANIE**

Wj 17, 3-7

Woda wydobyta ze skały

**Czytanie z Księgi Wyjścia**

Synowie Izraela rozbili obóz w Refidim, a lud pragnął tam wody i dlatego szemrał przeciw Mojżeszowi i mówił: «Czy po to wyprowadziłeś nas z Egiptu, aby nas, nasze dzieci i nasze bydło wydać na śmierć z pragnienia?» Mojżesz wołał wtedy do Pana, mówiąc: «Co mam uczynić z tym ludem? Niewiele brakuje, a ukamienują mnie!» Pan odpowiedział Mojżeszowi: «Wyjdź przed lud, a weź z sobą kilku starszych Izraela. Weź w rękę laszkę, którą uderzyłeś w Nil, i idź. Oto Ja stanę przed tobą na skale, na Horebie. Uderzysz w skałę, a wypłynie z niej woda, i lud zaspokoi swe pragnienie». Mojżesz uczynił tak na oczach starszyny izraelskiej. I nazwał to miejsce Massa i Meriba, ponieważ tutaj kłócili się Izraelici i Pana wystawiali na próbę, mówiąc: «Czy Pan jest rzeczywiście wśród nas, czy też nie?»

**Oto Słowo Boże.****PSALM RESPORSYJNY**

Ps 95 (94), 1-2. 6-7c. 7d-9 (R.: por. 7d-8a)

**Słyszac głos Pana, serc nie zatwardzajcie.**

Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy Panu, \*  
wznosmy okrzyki ku chwale Opoki naszego zbawienia.  
Stańmy przed obliczem Jego z uwielbieniem, \*  
z weselem śpiewajmy Mu pieśni.

**Słyszac głos Pana, serc nie zatwardzajcie.**

Przyjdźcie, uwielbiamy Go padając na twarz, \*  
klękajmy przed Panem, który nas stworzył.  
Albowiem On jest naszym Bogiem, \*  
a my ludem Jego pastwiska i owcami w Jego rękę.

**Słyszac głos Pana, serc nie zatwardzajcie.**

Obyście dzisiaj usłyszeli głos Jego: †  
«Niech nie twardnieją wasze serca jak w Meriba, \*  
jak na pustyni w dniu Massa,  
gdzie Mnie kusili wasi ojcowie, \*  
doświadczali Mnie, choć widzieli moje dzieła».

**Słyszac głos Pana, serc nie zatwardzajcie.****DRUGIE CZYTANIE**

Rz 5, 1-2. 5-8

Miłość Boża rozlana jest w naszych sercach przez Ducha Świętego

**Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Rzymian**

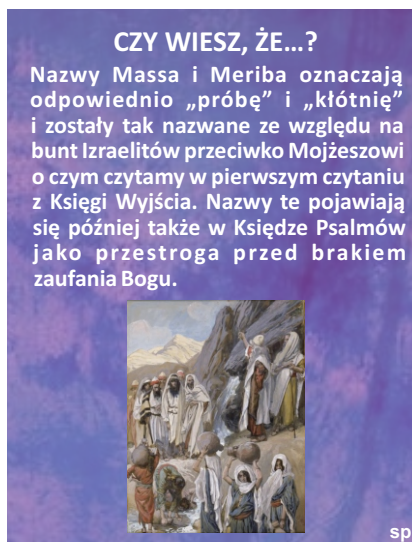
Bracia: Dostąpiwszy usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa; dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. A nadzieja zawiesić nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdy jeszcze byliśmy bezsilni. A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego obwazyłby się ktoś ponieść śmierć. Bóg zaś okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami.

**Oto Słowo Boże.****ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ**

Por. J 4, 42. 15

**Chwała Tobie, Słowo Boże.**

Panie, Ty jesteś prawdziwie Zbawicielem świata;  
daj nam wody żywej, abysmy nie pragnęli.

**Chwała Tobie, Słowo Boże.****EWANGELIA**

J 4, 5-15. 19b-26. 39a. 40-42

Jezus źródłem wody tryskającym ku życiu wiecznemu

**Słowa Ewangelii według Świętego Jana**

Jezus przybył do miasta samarytańskiego zwanego Sychar, w pobliżu pola, które dał Jakub synowi swemu, Józefowi. Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy źródle. Było to około szóstej godziny. Wówczas nadeszła kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: «Daj Mi pić!» Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta, by zakupić żywności. Na to rzekła do Niego Samarytanka: «Jakżeż Ty, będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytanę, bym Ci dała się napić?» Żydzi bowiem i Samarytanie unikają się nawzajem. Jezus odpowiedział jej na to: «O, gdybyś znała dar Boży i wiedziała, kim jest Ten, kto ci mówi: „Daj Mi się napić”, to prosiłabyś Go, a dałby ci wody żywej». Powiedziała do Niego kobieta: «Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej? Czy Ty jesteś większy od ojca naszego, Jakuba, który dał nam tę studnię, i on sam z niej pił, i jego synowie, i jego bydło?» W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: «Každy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem tryskającym ku życiu wiecznemu». Rzekła do Niego kobieta: «Panie, daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać. Widzę, że jesteś prorokiem. Ojcowie nasi oddawali cześć Bogu na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić Boga». Odpowiedział jej Jezus: «Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec. Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie». Rzekła do Niego kobieta: «Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko». Powiedział do niej Jezus: «Jestem nim Ja, który z tobą mówię». Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety. Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich został. Pozostał tam zatem dwa dni. I o wiele więcej ich uwierzyło dzięki Jego słowu, a do tej kobiety mówili: «Wierzmy już nie dzięki twemu opowiadaniu, usłyszeliśmy bowiem na własne uszy i wiemy, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata».

**Oto Słowo Pańskie.****Z życia Lux Cordis**

**Amen:** Pierwsze marcowe spotkanie rozpoczęliśmy w licznym gronie. Gościliśmy Pana Kamila Wojciechowskiego, seksuologa klinicznego. Wysłuchaliśmy wykładu pt. „Seks oczami Boga”. Pan Kamil poruszył temat seksualności z perspektywy Biblii oraz stworzył przestrzeń do zadawania pytań i otwartej rozmowy na te ważne kwestie. Spotkanie zakończyliśmy wspólną modlitwą.

**DA:** W ramach ostatniego spotkania naszego duszpasterstwa mieliśmy okazję gościć pana Kamila Wojciechowskiego, teologa i seksuologa. Podczas spotkania nasz gość podjął ważny i aktualny temat integracji wiary z ludzką cielesnością oraz dojrzałego przeżywania relacji. W swojej konferencji zwrócił uwagę na znaczenie dialogu, odpowiedzialności i budowania bliskości w oparciu o wartości chrześcijańskie. Spotkanie było przestrzenią otwartej i szczerzej rozmowy, a uczestnicy mieli możliwość zadawania pytań oraz dzielenia się swoimi refleksjami. Dziękujemy panu Kamilowi za inspirujące wystąpienie.

**WM:** Podczas naszego spotkania uczestniczyliśmy we Mszy Świętej, tradycyjnie modląc się za wszystkich wspólnotowiczów, którzy obchodzą swoje urodziny w tym miesiącu. Następnie udaliśmy się do salki, gdzie miło spędziliśmy czas przy herbacie i rozmowach.

**WMM:** Nasze ostatnie spotkanie spędziliśmy kolejny raz nie w naszej standardowej salce, a w refektarzu! Mimo nielicznego grona czas ten upłynął nam, jak zwykle, bardzo przyjemnie. Wyjątkowo, zamiast ks. Michała spotkanie prowadził ks. Proboszcz. Po godzinie przy herbacie i rozmowach udaliśmy się do kościoła na drogę krzyżową o godzinie 20.00.

ab, zg, bs, jp

